

Czarne dzieci



HEINRICH HOFFMANN

ZŁOTA RÓŻDŻKA

Czarne dzieci

TŁUM. NIEZNANY

Raz młody Murzyn, jak węgiel czarny,
Nie dla podziwu dziatwy figlarnej,
Ale jak wszystkie ludziska boże,
Wyszedł na spacer w swobodnej porze.
Słońce parzyło, on dbał o zdrowie,
Więc aby mózgu nie spalić w głowie,
Wiedząc, że bieda, kiedy kto chory,
Rozpiął parasol z zielonej mory¹
I szedł na miasto spokojnie, z wolna.
Aż go spostrzegła dziatwa swawolna:
Pawełek, filut największy w świecie,
Jaś w papierowym swoim kaszkiecie

I Staś z obwarzankiem w ręku:
Psotnych dzieci złym zwyczajem,
Popychając się nawzajem,
Juże² za nim pomaleńku,
Już wyśmiewać się z Murzyna,
Jakby jego była wina,
Że od nóg do samej głowy
Czarny był, jak hebanowy.
Więc chichocząc się zawzięcie,
Mała trójka w głos powtarza:
«Hej! Ten pan był w atramencie,

Śmiech, Głupota

Wylaźł prosto z kałamarza»
Aż tu na szczęście czarnego pana
Zjawia się postać niespodziewana,
Ogromny olbrzym, czarodziej stary,
Przy nim kałamarz potężnej mary.
«Cicho mi! — wrzasnął. — Cyt! Swawolniki!
Cóż to za śmiechy? Cóż to za krzyki?!
Czyż Murzyn winien, czy wam zaszkodził,
Że się czarniejszym od was urodził?!»
Lecz chłopcy zamiast odejść z pośpiechem,
Jeszcze głośniejszym wybuchi śmiechem.

¹*mora* — odmiana tkaniny (pierwotnie jedwabiu) o dekoracyjnym splocie dający efekt mieniącego się de-seniun podobnego do słoików drzewa; stosowana zwykle do wyrobu wyjściowych, paradnych strojów lub ich elementów (mankietów, wylogów, kołnierzy, piusek, pasów itp.), a także wstęg orderowych. [przypis edytor-ski]

²*juże* — tu: dalej, dalejże. [przypis edytorski]

«Tęgo nadto³ — krzyknął stary —
Nieposłusznym trzeba kary!»
Chwyta wszystkich trzech za włosy
I choć krzyczą wniebogłosy,
Olbrzym na to nie uważa,
Wszystkich buch! do kałamarza.
Aż psotniki w jednej chwili
Atramentu się napili

Toż tam było płaczu wrzasku!
Teraz patrzcie na obrazku:
Chłopcy za Murzynem biegną⁴,
A czarniejsi są od niego
I kruk ponad nimi leci,
Kracząc: «Brzydkie, czarne dzieci!»
Tak się wszystkim malcom stanie
Za niesłuszne wyśmiewanie.

³*tego nadto* — tego za wiele; to przesada. [przypis edytorski]

⁴*biegną* (daw. forma) — dziś: biegną. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/hoffmann-czarne-dzieci/>

Tekst opracowany na podstawie: Heinrich Hoffmann, *Złota różdżka*, Warszawa : Wydaw. Tanich Książek dla Dzieci i Młodzieży, [1933] (Warszawa: „Pionier”).

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).